

Bogusław Wójcik<https://orcid.org/0000-0001-8886-9787>Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Rzeszowie,
Małopolska Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Tarnowie

SŁUŻBA, ŻYCIE RODZINNE ORAZ POZYCJA SPOŁECZNA FUNKCJONARIUSZY, ŻOŁNIERZY I PRACOWNIKÓW MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH PRL W UJĘCIU „BIULETYNU ZARZĄDU POLITYCZNO-WYCHOWAWCZEGO MSW”

Jedną z form działalności Zarządu Polityczno-Wychowawczego (ZPW), utworzonego w MSW w listopadzie 1981 r.¹, było redagowanie wewnętrznego biuletynu przez funkcjonariuszy Wydziału I Organizacyjno-Informacyjnego tego zarządu². Zawartość poszczególnych numerów pisma, ukazującego się w latach 1982–1989, stanowi materiał archiwalny umożliwiający odtworzenie fragmentów ówczesnych realiów i uwarunkowań dotyczących m.in. postaw zawodowych, problemów rodzinnych oraz recepcji społecznej osób zatrudnionych w MSW. Przywołane opisy związane z pracą zawodową i życiem prywatnym tej grupy zawodowej stają się bardziej zrozumiałe w szerszym kontekście przemian społeczno-politycznych następujących w Polsce w latach osiemdziesiątych. Ich udokumentowanie w „Biuletynie Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW” (następnie „Biuletynie”) pozwala przyjrzeć się funkcjonowaniu MSW w ostatniej dekadzie PRL niejako „od wewnątrz”. Przygotowujący te teksty nie przewidywali, że w przyszłości będą one obnażać postępującą dezintegrację ideową, słabnącą motywację i różnego typu patologie funkcjonariuszy, których rządząca partia wybrała na stróży zdobywcy socjalizmu. Analizując i interpretując zawartość biuletynu, należy mieć na uwadze także specyficzne cele, którym miał on służyć w momencie wytworzenia.

„Biuletyn Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW”

Pierwszy numer „Biuletynu Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW” ukazał się w maju 1982 r. Z zawartych w nim założeń programowych wynika, że miał to być

¹ B. Wójcik, *Geneza, struktura organizacyjna, zadania oraz metody pracy Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW (1981–1989)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2024, nr 22, s. 160–177.

² Wydział II ZPW, czyli Wydział Szkolenia i Propagandy, wydawał „Biuletyn Informacyjny”, którego zawartość nie będzie stanowić przedmiotu tego opracowania.

miesięcznik, który z jednej strony będzie prezentował funkcjonariuszom niepokojące zjawiska oraz problemy społeczno-polityczne i gospodarcze, z drugiej – popularyzował właściwe formy i metody rozwiązywania różnych problemów szkoleniowych, propagandowych i wychowawczych. Jak zaznaczała redakcja pisma, była to „kolejna próba uruchomienia zwrotnego systemu przepływu informacji, nie tylko w układzie jednostka – służba polityczno-wychowawcza, ale i odwrotnie: służba polityczno-wychowawcza – terenowy aparat polityczno-wychowawczy”³. Powołanie biuletynu należy zatem łączyć z zadaniem ZPW, jakim było kształtowanie i monitorowanie właściwego profilu społeczno-zawodowego funkcjonariuszy MSW. Od 1984 r. periodyk wydawano pod skróconą nazwą „Biuletyn”, w poszczególnych latach ukazywało się 5–7 jego numerów. Do października 1989 r. łącznie wyszło 49 numerów. Publikowali w nim zarówno funkcjonariusze Wydziału I – Jakub Domagała, Janusz Jarosz, Leszek Konarski, Barbara Konopka, Sławoj Kopka, Mirosław Nawrocki, Barbara Miśkiewicz, Bogdan Parys, Czesław Podchorodecki, Stanisław Ptaszkiewicz, Mirosław Sobolewski – jak i pracownicy innych wydziałów ZPW MSW oraz jego jednostek terenowych. Biuletyn był oznaczony klauzulą „tajne” i powielany w 140 egzemplarzach, które rozsyłano według rozdzielnika.

Nieprzypadkowo pierwszy tekst w numerze 1 biuletynu stanowiła „Analiza wypadków nadzwyczajnych i naruszeń dyscypliny w I kwartale 1982 r.” Z czasem się okazało, że tego rodzaju informacje stały się rubryką cykliczną⁴. Jak przekonywali jej autorzy, bezpośrednimi wskaźnikami stanu zdyscyplinowania funkcjonariuszy i kolektywów pracowniczych były „postawy wyrażane przez motywy działań, stan naruszeń dyscypliny, wypadki nadzwyczajne, a także atmosfera, klimat panujących stosunków służbowych w jednostkach”⁵. Wśród wypadków nadzwyczajnych wymienili oni śmierć 29 funkcjonariuszy, w tym 13 w wyniku samobójstwa; śmierć 5 rezerwistów oraz 25 osób cywilnych, obrażenia ciała 92 funkcjonariuszy,

³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 0437/5, „Biuletyn Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW” 1982, nr 1, „Założenia programowe Biuletynu”, k. 3.

⁴ Przekazywanie tego typu informacji stanowiło również jedną z form realizacji Zarządzenia nr 39/82 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 7 maja 1982 r. w sprawie badania stanu moralno-politycznego i nastrojów w jednostkach Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. W zawartych w nim wytycznych przed ZPW postawiono następujące zadania: 1) wczesne ujawnianie negatywnych nastrojów, faktów i zjawisk wśród funkcjonariuszy i pracowników oraz towarzyszących im okoliczności związanych z warunkami służby, dyscypliną, sprawami socjalno-bytowymi, stosunków pomiędzy przełożonymi i podwładnymi, szkodliwego oddziaływania z zewnątrz na funkcjonariuszy i ich rodziny; 2) tworzenie odpowiedniego klimatu w jednostkach i kolektywach, sprzyjającego usuwaniu tego typu negatywnych nastrojów; 3) ocena nastrojów, postaw i stanu moralno-politycznego, wypracowywanie i podejmowanie właściwych przedsięwzięć zapobiegawczo-wychowawczych oraz prognozowanie rozwoju sytuacji w tym zakresie. AIPN, 0437/2, t. 1, Wytyczne w sprawie poznawania, analizowania stanu moralno-politycznego i nastrojów oraz informowania o nich w jednostkach MO i SB, stanowiące załącznik do Zarządzenia nr 39/82 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 7 maja 1982 r. w sprawie badania stanu moralno-politycznego i nastrojów w jednostkach Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, k. 143.

⁵ AIPN, 0437/5, „Biuletyn Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW” 1982, nr 1 (maj), „Analiza wypadków nadzwyczajnych i naruszeń dyscypliny w I kwartale 1982 roku”, k. 6.

14 rezerwistów oraz 62 osób cywilnych; utracenie przez funkcjonariuszy 17 sztuk broni; 124 wypadki wprowadzenia się w stan uniemożliwiający lub utrudniający wykonywanie zadań służbowych; 12 przypadków posługiwania się bronią w stanie nietrzeźwym i 144 przypadki objęcia funkcjonariuszy śledztwami przez Naczelną Prokuraturę Wojskową. Problem alkoholowy funkcjonariuszy niezmiennie pozostawał podstawowym czynnikiem wpływającym na stan dyscypliny w jednostkach i stanowił główną przyczynę wypadków drogowych, utraty broni i samobójstw. Wśród zdarzeń szczególnie groźnych ze względu na „rezonans społeczny” wymieniono 59 informacji o przestępstwach funkcjonariuszy i rezerwistów, które w większości dotyczyły zarzutów bicia osób zatrzymanych w czasie czynności wykonywanych w pomieszczeniach służbowych. Kolejnym rodzajem wydarzeń nadzwyczajnych, opisanych w numerze 1 biuletynu, było 109 wypadków drogowych, w których wiele osób utraciło życie lub doznało trwałych uszkodzeń ciała. Także w tych przypadkach wśród przyczyn na pierwszym miejscu stało nadużywanie alkoholu.

Wiadomości tego typu stanowiły również trzon kolejnych numerów biuletynu. Dodatkowo do nich były informacje na temat różnych instytucji, zjawisk i zdarzeń związanych z MSW. W omawianym numerze pisma były to np. teksty dotyczące działalności kół rodzin milicyjnych w pierwszym kwartale 1982 r., stanu bazy do działalności kulturalno-oświatowej w jednostkach MO i SB oraz spis ważniejszych dokumentów wydanych przez ZPW MSW w okresie od 13 grudnia 1981 do 31 marca 1982 r. Po wprowadzeniu stanu wojennego koła rodzin milicyjnych „objęły opieką rodziny, z których funkcjonariusze przebywali z dala od miejsca zamieszkania, udzielały pomocy w zorganizowaniu wyżywienia w stołówkach, sprawowały opiekę nad dziećmi i młodzieżą” i „nie pozostały obojętne na los ciężko przez żywioł doświadczonych powodzian”⁶. Jeśli chodzi o stan bazy do działalności kulturalno-oświatowej, to nie napawał on optymizmem. Poza 203 bibliotekami, które posiadały niekiedy kilkutysięczne zbiory, w całym kraju funkcjonowały jedynie 2 domy kultury, 8 klubów, 28 sal tradycji, 6 radiowęzłów, 5 sal gier głośnych, 12 sal gier cichych, 7 ciemni dla fotoamatorów, 3 pracownie plastyczne itd. Zgłoszono co prawda 199 świetlic, jednak z zastrzeżeniem, że są to świetlice jedynie z nazwy, gdyż pełnią równocześnie funkcje sal narad, zebrań, odpraw i szkoleń. Z prezentowanego przeglądu wyciągano wniosek: „W trybie pilnym trzeba podjąć działania dla poprawy stanu bazy kulturalno-oświatowej”⁷.

Wydawanie biuletynu było stałym punktem w planach pracy Służby Polityczno-Wychowawczej MSW. W jednym z nich z 1987 r., stanowiącym załącznik do wytycznych do pracy polityczno-wychowawczej w resorcie spraw wewnętrznych na ten rok, zakładano przygotowanie przez Wydział I ZPW we współpracy z pozostałymi wydziałami biuletynu „poświęconego bieżącym problemom pracy politycz-

⁶ *Ibidem*, „Informacja o działalności Kół Rodziny Milicyjnej w I kwartale 1982 roku”, k. 12.

⁷ *Ibidem*, „Stan bazy do działalności kulturalno-oświatowej w jednostkach MO i SB”, k. 14.

no-wychowawczej w jednostkach organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych”⁸. Miał on być wydawany w ramach działalności informacyjnej co dwa miesiące. Tekst będący pierwszą redakcyjną autorefleksją na temat kształtu i zawartości „Biuletynu Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW” pojawił się na łamach periodyku dopiero po upływie kilku lat od ukazania się jego pierwszego numeru. Wydaje się on tym cenniejszy, że zawiera już pewną ocenę tego projektu. W numerze z grudnia 1988 r. Sławoj Kopka⁹, naczelnik Wydziału I ZPW, informował, że dotychczas biuletyn był redagowany „w zasadzie wyłącznie” siłami Wydziału I ZPW, co miało wpływ na jego atrakcyjność, przydatność w pracy polityczno-wychowawczej oraz – jak należy domniemywać – na zasięg oddziaływania. Kopka tę ostatnią kwestię zakomunikował słowami: „Mówiąc lapidarnie, sygnowane przez nas opracowanie nie powinno być własnością tylko Wydziału I”¹⁰. Odtąd miało się stać „otwartym forum wymiany poglądów, stanowisk i doświadczeń całego aparatu polityczno-wychowawczego – niekoniecznie emanujących jedynomyślnością”¹¹.

Ostatni „Biuletyn” z października 1989 r. (numer 49) zawierał, zgodnie z powyższymi wytycznymi, zróżnicowane, a nawet polemiczne teksty. Autorzy, poza st. inspektorem por. Barbarą Miśkiewicz, która analizowała „Naganne postawy i zachowania funkcjonariuszy resortu”, nie należeli do etatowych funkcjonariuszy Wydziału I ZPW. Byli to płk Andrzej Siwek, zastępca szefa WUSW w Gdańsku ds. polityczno-wychowawczych, por. Sylwester Kujawa, st. inspektor, oraz ppor. Longin Tomaszewski, inspektor z WPW WUSW w Łodzi, płk Zbigniew Molak, st. inspektor Wydziału III ZPW MSW, oraz funkcjonariusze WPW WUSW w Toruniu. W poszczególnych tekstach omówione zostały zagadnienia dotyczące podejmowania służby w MO przez funkcjonariuszy ze służby kandydackiej w ZOMO Gdańsk; stosunków międzyludzkich w garnizonie łódzkim; organizacji młodzieżowych obozów wypoczynku i pracy w MSW w 1989 r. oraz wpływu pozadyscyplinarnych środków

⁸ AIPN, 0437/2, t. 3, Plan pracy Służby Polityczno-Wychowawczej MSW w 1987 r., Załącznik nr 2 do Wytycznych do pracy polityczno-wychowawczej w resorcie spraw wewnętrznych w 1987 r., Warszawa, 26 XI 1986 r., k. 334. Schemat ten został powielony w Planie pracy Służby Polityczno-Wychowawczej MSW w 1988 r. *Ibidem*, Wytyczne do pracy polityczno-wychowawczej w resorcie spraw wewnętrznych w 1988 r., Warszawa, 24 XI 1987 r., k. 721.

⁹ Sławoj Kazimierz Kopka, s. Henryka, ur. 1944 r., ukończył filologię polską na WSP w Opolu w 1971 r. oraz Studium Podyplomowe Akademii Spraw Wewnętrznych w 1974 r. W latach 1965–1972 pracował jako nauczyciel w SP nr 5 i Technikum Elektroenergetycznym w Legnicy, następnie w SP nr 130 w Łodzi, w latach 1972–1973 pełnił funkcję zastępcy dyrektora w SP nr 7 w Łodzi. 16 III 1973 r. wywiadowca Sekcji I Wydziału „B” KW MO w Łodzi; 16 IV 1973 r. inspektor Wydziału IV KW MO w Łodzi; 15 X 1974 r. redaktor, a następnie starszy redaktor w redakcji „W Służbie Narodu” w KG MO w Warszawie; 16 XII 1985 r. specjalista w Wydziale I ZPW MSW; 1 VII 1986 r. zastępca naczelnika Wydziału I ZPW MSW; 15 II – 15 XI 1987 r. nieetatowy zastępca szefa sztabu ds. polityczno-wychowawczych Akcji „Suwałki”; 1 X 1988 r. naczelnik Wydziału I ZPW MSW; 1 I 1990 naczelnik Wydziału Informacji i Sprawozdawczości Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych; 21 III 1990 naczelnik Wydziału Prezydialnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych. AIPN, 003088/262, Akta personalne, Kopka Sławoj s. Henryka.

¹⁰ AIPN, 0437/16, t. 6, „Biuletyn” 1988, nr 6 (44) (grudzień), k. 2.

¹¹ *Ibidem*.

wychowawczych na stan moralno-polityczny i nastroje funkcjonariuszy WUSW w Toruniu. W ostatnim z wymienionych tekstów znalazła się nawet sugestia dotycząca potrzeby nowelizacji Zarządzenia nr 39/82 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 7 maja 1982 r. w sprawie badania stanu moralno-politycznego i nastrojów w jednostkach Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa oraz wytycznych do niego¹².

Służba, życie rodzinne oraz pozycja społeczna funkcjonariuszy MSW

Funkcjonariuszom ZPW redagującym biuletyn przyświecał cel, jakim była profesjonalizacja działań koleżanek i kolegów z MSW oraz podniesienie ich uświadomienia politycznego i światopoglądowego. Tymczasem – w niezamierzony sposób – dokumentowali oni narastającą dezorganizację, systemową apatię w resorcie spraw wewnętrznych, nieprofesjonalne i patologiczne zachowania funkcjonariuszy, którzy nie sprościli socjalistycznym ideałom. Otwartość, z jaką piętnowano ich zachowania i postawy, może zaskakiwać, tego typu informacje za sprawą przecieków w resorcie trafiały bowiem do działaczy opozycji, związkowców Solidarności i ludzi Kościoła. Dziś te opisy przestępstw, wykroczeń, nadużyć i innych zachowań funkcjonariuszy MSW stanowią podstawę do przygotowania opracowania na temat tego typu zdarzeń wśród kadry resortu bezpieczeństwa w ostatniej dekadzie PRL.

Innym zagadnieniem, które mogłoby zostać poddane analizie na podstawie zawartości poszczególnych numerów biuletynu, jest światopogląd i związane z nim postawy funkcjonariuszy i pracowników MSW. Poszczególne publikacje dostarczają ponadto wielu ciekawych informacji, niekoniecznie o przełomowym znaczeniu, które z jednej strony potwierdzają stereotypy na temat funkcjonowania MSW w tym okresie, z drugiej zaś ujawniają mniej znane aspekty ich działalności.

Biuletyn ewidentnie był sformatowany pod doraźne wewnętrzne potrzeby resortu, „ambitniejsze” teksty były natomiast streszczeniami zewnętrznych artykułów lub publikacji. Zgodnie z ideologiczną manierą obowiązującą w propagandowej publicystyce lat osiemdziesiątych również na łamach periodyku resortowego pojawiały się teksty o poziomie podobnym do opracowania Barbary Miśkiewicz pt. „Religianctwo jako metoda manipulowania człowiekiem”. Powstało ono na podstawie artykułu prof. Jana Legowicza *Religijność i religianctwo*, cz. 2: *Metoda manipulowania człowiekiem*, zamieszczonego w numerze 51 „Argumentów” z 1983 r. Autorka pisała: „Religianctwo tworzy zwarty system, w którym nie religia, a wyznanie i uznawany w nim Bóg stanowią przemyślany i przysposobiony środek do osiągnięcia określonych wyznaniowo

¹² „[...] są one w znacznej mierze nieprecyzyjne, zdezaktualizowane i – w zasadzie – nie obejmują problematyki kształtowania stanu moralno-politycznego i nastrojów” (AIPN, 0437/17, t. 2, „Biuletyn” 1989, nr 5 (49) (październik), „Wpływ poza-dyscyplinarnych [*sic!*] środków wychowawczych na stan moralno-polityczny i nastroje funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Toruniu”, k. 39).

celów społecznych, ideologicznych czy kulturowych”¹³. W podobnym tonie Jakub Domagała w tekście „Wybrane problemy marksistowskiego religioznawstwa” (który tym razem nie zawierał odnośników do innych opracowań) przekonywał, że „partia konsekwentnie przeciwstawiała się i będzie nadal się przeciwstawiać wszelkim przejawom naruszania idei tolerancji światopoglądowej, zwłaszcza zaś fanatyzmowi religijnemu, dewocji oraz prześladowaniom na tle różnic światopoglądowych”¹⁴.

Podobne opracowania należały do niszowych w biuletynie. W dalszej części zostaną omówione wybrane teksty zamieszczane w tym piśmie, które opisywały warunki służby w MSW, życie rodzinne pracowników tego resortu, ich pozycję i odbiór społeczny, poziom „profesjonalizmu” funkcjonariuszy oraz *modus vivendi*, zarówno ich samych, jak i ich najbliższych, a także cenę, jaką płacili za ten styl funkcjonowania. Była nią stygmatyzacja społeczna.

Służba nie družba

Rubryka, o której była już mowa, a którą można roboczo nazwać „naganne zachowania funkcjonariuszy”, stanowiła sposób realizacji w biuletynie podstawowego zadania ZPW, jakim było wczesne ujawnianie negatywnych zjawisk wśród funkcjonariuszy, żołnierzy i pracowników cywilnych MSW. Zamieszczane w niej spersonalizowane notatki stanowią długi katalog przestępstw, naruszeń dyscypliny i niesubordynacji funkcjonariuszy MO i SB. Przeważają przykłady różnego typu zdarzeń związanych z alkoholizmem funkcjonariuszy, dokonywanych przez nich gwałtów, stosowania przemocy domowej, kradzieży, napadów, pobić itp. W biuletynie opisywano tylko wybrane przypadki, o których ZPW na podstawie meldunków swoich agend terenowych miał raportować kierownictwu MSW. Szybko się zresztą okazało, że wojewódzkie wydziały polityczno-wychowawcze o tego typu zdarzeniach relacjonowały bardzo selektywnie. W pierwszym półroczu 1982 r. do ZPW MSW wpłynęły 1232 meldunki, z danych statystycznych zawartych w sprawozdaniach kwartalnych wynika natomiast, że zdarzeń w skali kraju było 5979, czyli meldowano jedynie o 20 proc. z nich. W jaki sposób wypełniano tego typu zestawienia, wskazują przykłady: „Wydział Polityczno-Wychowawczy KW MO w Krakowie podawał, że ogółem 11 funkcjonariuszy popełniło przewinienia, ukarano zaś 124. Podobną informację przekazał Wydział Polityczno-Wychowawczy KW MO Łódź – 16 funkcjonariuszy popełniło przewinienia, a ukarano 124 osoby”¹⁵.

¹³ AIPN, 0437/8, t. 1, „Biuletyn” 1984, nr 1 (13) (luty), B. Miśkiewicz, „Religianctwo jako metoda manipulowania człowiekiem”, k. 27.

¹⁴ AIPN, 03267/27, „Biuletyn” 1984, nr 7 (19) (grudzień), J. Domagała, „Wybrane problemy marksistowskiego religioznawstwa”, k. 37.

¹⁵ AIPN, 0437/5, „Biuletyn Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW” 1982, nr 4 (wrzesień), „Uwagi o danych statystycznych za I półrocze br., przekazywanych przez wydziały polityczno-wychowawcze KW MO do Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW”, k. 83.

W omawianym zestawieniu znalazła się zatrważająca informacja, że na 3766 przewinień dyscyplinarnych aż 1711 (45,4 proc.) popełniono pod wpływem alkoholu. W związku z taką sytuacją znalazła się w nim uwaga: „Walka z nadużywaniem alkoholu zarówno na służbie, jak i poza nią wysuwa się na czoło najważniejszych zadań w zakresie działalności zapobiegawczej”¹⁶.

Do pojawiających się często „nadużyć” należały informacje o zdarzeniach w wydziałach paszportów. Za przykład może służyć relacja z WUSW w Nowym Sączu, w którym w latach 1976–1985 kpt. Tadeusz Ruchała, inspektor Wydziału Paszportów, „uzależniał załatwianie spraw paszportowych od wręczania mu korzyści materialnej”¹⁷. Za incydentalne należy uznać natomiast informacje dotyczące kradzieży środków z funduszu „0”. Sytuacja taka miała miejsce m.in. w RUSW w Kraśniku, gdzie kpt. Mieczysław Grądką, rozporządzający tym funduszem w latach 1982–1983, przywłaszczył sobie 65 tys. zł. Falszował on „pokwitowania wydatkowanych z tego funduszu kwot, stwarzając przekonania o ich faktycznym wypłaceniu osobowym źródłom informacji”¹⁸. Podobnie działo się w Wydziale III WUSW w Bielsku-Białej, gdzie pięciu funkcjonariuszy – ppor. Mirosław Bator, st. chor. Ryszard Kozak, mł. chor. Józef Czarniecki, mł. chor. Jerzy Krysta i st. sierż. Stanisław Biger – w latach 1981–1985 dopuściło się „szeregu nieprawidłowości w gospodarowaniu funduszem »0«”¹⁹.

Funkcjonariusze MSW nie stronili też od zajęć, które zazwyczaj podejmowali przedstawiciele mniej uświadomionej ideowo części społeczeństwa. Wskazuje na to m.in. przypadek sierż. Zdzisława Widelskiego z RUSW w Kaliszu, w którego domu w grudniu 1984 r. znaleziono 15 litrów samogonu, wyprodukowanego na własne potrzeby²⁰, czy por. Ryszarda Denkowskiego, zastępcy naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Kielcach, który 25 listopada 1984 r. podczas przekraczania granicy polsko-sowieckiej nie zgłosił do odprawy celnej trzech par spodni dżinsowych i trzech kurtek, czym naraził Skarb Państwa na stratę w wysokości 54 500 zł²¹.

Nie brak w tych relacjach opisów niezamierzenie nieco komicznych, jak chociażby przypadku *nomen omen* mł. chor. Ryszarda Nieboraczka, funkcjonariusza RUSW w Jarocinie, który w lipcu 1985 r. – pełniąc służbę – przebywał w mieszkaniu osoby cywilnej i spożywał alkohol. W pewnym momencie „podczas demonstrowania broni służbowej [...] spowodował wystrzał, w wyniku którego doznał rany postrzałowej

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ AIPN, 0437/11, t. 1, „Biuletyn” 1986, nr 1 (27) (luty), „Informacja o nagannych postawach funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych”, k. 15.

¹⁸ AIPN, 0437/8, t. 3, „Biuletyn” 1984, nr 3 (15) (czerwiec), B. Miśkiewicz, „Informacja o nagannych postawach funkcjonariuszy MO i SB”, k. 19.

¹⁹ AIPN, 0437/10, t. 3, „Biuletyn” 1985, nr 5 (25) (październik), „Informacja o nagannych postawach i zachowaniach funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych”, k. 28.

²⁰ *Ibidem*, t. 1, „Biuletyn” 1985, nr 1 (20) (luty), „Informacja o nagannych postawach funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych”, k. 50.

²¹ *Ibidem*.

dłoni”²². Inny przykład, podobnie niezbyt groźny w skutkach, dotyczy funkcjonariuszy Zarządu Łączności MSW st. sierż. Henryka Gawinka i st. sierż. Waldemara Jaszczyka, którzy w sierpniu 1985 r. „podczas wykonywania zadań służbowych, znajdując się w pociągu relacji Warszawa–Szczecin, wprowadzili się w stan nietrzeźwy, po czym kilkukrotnie zatrzymywali pociąg poprzez zrywanie hamulca bezpieczeństwa”²³. Przeważają jednak relacje dotyczące zdarzeń tragicznych zarówno dla samych funkcjonariuszy, jak i dla osób, które znajdowały się w zasięgu ich „rażenia”. Według jednej z nich mł. chor. Wiesław Tuchowski z MUSW w Gdańsku we wrześniu 1985 r. „w czasie wolnym od służby, kierując w stanie nietrzeźwym własnym samochodem osobowym, spowodował zderzenie z tramwajem, w wyniku czego kierowca pojazdu samochodowego oraz dwaj pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu”²⁴.

W 1983 r. liczba wydarzeń nadzwyczajnych wzrosła o 19,3 proc. z 2053 do 2450. Największe spadki w porównaniu z 1982 r. zanotowano w kategorii przestępstw kryminalnych (zgwałcenia, czyny lubieżne) – o 70 proc., a także przestępstw i przewinień o podłożu politycznym – o 50 proc. Wzrosła jednak liczba wypadków drogowych z udziałem funkcjonariuszy, spowodowanych kierowaniem pojazdami prywatnymi – o ponad 31 proc., a służbowymi – o 22 proc. Niezmienny pozostawał problem alkoholowy funkcjonariuszy, niepokoiły również inne wzrosty: przypadków usiłowania samobójstwa o 65 proc., kradzieży bądź przywłaszczenia mienia społecznego lub prywatnego o 60 proc.²⁵

W Stołecznym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w marcu 1984 r. skala zjawisk określanych eufemistycznie w wewnętrznej nomenklaturze MSW jako „wydarzenia nadzwyczajne i naruszanie dyscypliny” była tak duża, że w kilkunastu jednostkach wchodzących w jego skład powołano zespoły reedukacji wychowawczej. Miały one za zadanie podjąć działania profilaktyczno-wychowawcze „głównie wobec funkcjonariuszy wielokrotnie karanych dyscyplinarnie, a także w stosunku do tych, którzy z uwagi na niewłaściwą postawę zawodową, skłonności do niesubordynacji, nieetyczne zachowanie wymagają szczególnej kontroli oraz nadzoru”²⁶. Była to reakcja przede wszystkim na „znaczną liczbę przestępstw, popełnianych głównie z chęci zysku [...], dużą liczbę wykroczeń mających związek ze spożywaniem alkoholu w czasie służby i poza nią”, na wyraźny wzrost „liczby przypadków utraty legitymacji służbowych oraz samowolnych oddaleń z miejsca zakwaterowania lub służby”²⁷.

²² *Ibidem*, t. 3, „Biuletyn” 1985, nr 5 (25) (październik), „Informacja o nagannych postawach i zachowaniach funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych”, k. 33.

²³ *Ibidem*, k. 36.

²⁴ *Ibidem*, t. 4, „Biuletyn” 1985, nr 6 (26) (grudzień), B. Miśkiewicz, „Informacja o nagannych postawach funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych”, k. 27.

²⁵ AIPN, 0437/8, t. 1, „Biuletyn” 1984, nr 1 (13) (luty), „Informacja o stanie moralno-politycznym i dyscyplinie funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych w 1983 roku”, k. 4–12.

²⁶ AIPN, 03267/30, „Biuletyn 1985”, nr 3 (23) (czerwiec), „Zespoły reedukacji wychowawczej w SUSW po roku doświadczeń”, k. 4.

²⁷ *Ibidem*, k. 3.

Stopień rozprężenia wewnątrz MSW w połowie lat osiemdziesiątych był już tak duży, że Andrzej Gdula podczas narady aktywu partyjnego i polityczno-wychowawczego resortu 17 czerwca 1985 r., po omówieniu kilku przykładów zgubienia dokumentów służbowych przez funkcjonariuszy, zauważył: „W związku z tymi kompromitującymi faktami ani na chwilę nie wolno zapomnieć, iż nierzadko mają one ścisły związek z ujawnianymi powiązaniami naszych funkcjonariuszy z przeciwnikiem politycznym, podziemiem gospodarczym i niekiedy pospolitym elementem kryminalnym”²⁸.

Mimo wysiłków wychowawczych i propagandowych podejmowanych przez funkcjonariuszy ZPW jednym z podstawowych problemów trapiących szeregi ich koleżanek i kolegów był alkoholizm. Na tyle poważny, że minister spraw wewnętrznych na mocy decyzji nr 20/87 z 25 sierpnia 1987 r. nakazał funkcjonariuszom ZPW jego rozpoznanie. Wyniki rozpoznania, ogłoszone w biuletynie z października 1988 r., nie napawały optymizmem. W pierwszym półroczu 1988 r. odnotowano szesnastoprocentowy wzrost wydarzeń nadzwyczajnych, wykroczeń dyscyplinarnych i przewinień służbowych w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego. Z ogólnej liczby 625 wydarzeń nadzwyczajnych 31,3 proc. zostało popełnionych pod wpływem alkoholu, z 1389 naruszeń dyscypliny i 2869 przewinień było to odpowiednio 39,7 i 41,5 proc. Stwierdzono ponadto, że 1781 funkcjonariuszy resortu przejawia skłonności do nadużywania alkoholu. Największą ich liczbę ustalono w WUSW w Katowicach – 269, WUSW w Łodzi – 154, SUSW – 114, WUSW w Lublinie – 82, i WUSW w Kielcach – 69. Zauważano ponadto, że mimo podejmowanych działań profilaktycznych i dyscyplinujących alkohol pozostawał przyczyną dużej liczby wskazanych zdarzeń, w tym „główną przyczyną kolizji drogowych, przypadków bezpodstawnego użycia środków przymusu, w tym broni, oraz innych czynów wywołujących w społeczeństwie negatywne opinie o resorcie”²⁹.

W kolejnym roku tej negatywnej tendencji najwyraźniej nie udało się odwrócić. Doszło wtedy do 1163 wypadków drogowych, w których uszkodzeniu uległy pojazdy służbowe MSW, 389 z nich spowodowali kierujący pojazdami służbowymi pracownicy resortu, 37 kierowców było w stanie nietrzeźwym. W analizie z roku 1988 znalazła się następująca konkluzja: „Liczba wypadków drogowych, w których aż 40 osób poniosło śmierć, budzi zaniepokojenie. Zbyt powoli maleje liczba wypadków spowodowanych przez kierowców resortu będących w stanie nietrzeźwym”³⁰.

W informacjach publikowanych pod koniec lat osiemdziesiątych nie brakowało również odniesień do zdarzeń wskazujących na niezaspokojone aspiracje

²⁸ AIPN, 0437/10, t. 2, „Biuletyn” 1985, nr 4 (24) (sierpień), „Wystąpienie podsekretarza stanu MSW Andrzeja Gduli w czasie narady aktywu partyjnego i polityczno-wychowawczego w dniu 17 VI 1985 roku”, k. 16.

²⁹ AIPN, 0437/16, t. 5, „Biuletyn” 1988, nr 5 (43) (październik), M. Sobolewski, „Informacja o realizacji w I półroczu 1988 r. Decyzji nr 20/87 ministra spraw wewnętrznych z dnia 25 VIII 1987 roku”, k. 11.

³⁰ AIPN, 01728/179, „Biuletyn” 1989, nr 3 (47) (czerwiec), „Informacja o wypadkach drogowych zaistniałych w jednostkach resortu spraw wewnętrznych w 1988 roku”, k. 41.

materialne funkcjonariuszy MSW. Do bardziej spektakularnych należy przypadek st. sierż. Marcina Basisty z DUSW Kraków-Podgórze, który wraz z sześcioma innymi funkcjonariuszami BCP ZOMO w Krakowie w nocy z 3 na 4 listopada 1988 r. zabezpieczał budynek po wybuchu gazu. Funkcjonariusze „włamali się do kilku mieszkań, skąd skradli sprzęt elektroniczny, sprzęt sportowy oraz inne przedmioty o łącznej wartości około 600 tys. zł”³¹. Innym zdarzeniem z tej kategorii była kradzież 25 marca 1989 r. samochodu marki Żuk przez plut. Wiesława Sprawkę, funkcjonariusza WUSW w Tarnobrzegu. Trzy dni później wykorzystał on ten samochód podczas włamania do sklepu „Pewex”, z którego zabrał 9 magnetowidów i 5 telewizorów kolorowych o wartości 6300 dol. W trakcie postępowania ustalono ponadto, że w listopadzie 1987 r. skradł on z „Polmozybytu” w Tarnobrzegu nowy samochód Fiat 126p oraz 85 kół do Fiata 126p i Fiata 126bis³².

Począwszy od numeru 4 biuletynu, zaczęto przybliżać sylwetki funkcjonariuszy wyróżniających się w pracy zawodowej. Listy te były jednak znacznie krótsze od zestawień zdarzeń nagannych, choć niekiedy równie barwne. Oto dwa przykłady:

„[...] sierż. Jacek Afanasjew, lat 49, służbę w organach MO rozpoczął w 1961 r. jako milicjant – kierowca. Aktualnie pełni funkcję dowódcy armatki wodnej. Od czasu wprowadzenia stanu wojennego brał udział we wszystkich działaniach pułku manewrowego, przywracającego naruszony ład i porządek publiczny we Wrocławiu. Podczas działań w dniu 31 sierpnia 1982 r. dowodzona przez niego armatka trzykrotnie była podpalana, a sierż. Afanasjew został kontuzjowany w głowę. Dzięki jego wyjątkowej odwadze i opanowaniu pożar został ugaszony”³³.

„19 kwietnia [1988 r.] funkcjonariusz KCP ZOMO w Elblągu – szer. Mirosław Kaczmarczyk, przebywając na przepustce, jadąc kolejką elektryczną na trasie Gdańsk–Gdynia, zauważył na stacji w Sopocie dwóch mężczyzn, którzy na ścianach dworca PKP malowali wrogie napisy. W trakcie podjętej interwencji zatrzymał i doprowadził do MUSW w Sopocie jednego ze sprawców. Szer[egowy] Kaczmarczyk wyróżniony został nagrodą pieniężną”³⁴.

Można również mówić o pewnej ewolucji w prezentowaniu „postaw godnych wyróżnienia”. Z perspektywy zarządzających resortem inne postawy zasługiwały na wyróżnienie w stanie wojennym, a inne, gdy system chylił się ku upadkowi. W tym drugim okresie promowano przede wszystkim funkcjonariuszy mężnie walczących z pokusą wzięcia łapówki. Tego typu przykładów nie brak w poszczególnych numerach biuletynu. W jednym z nich informowano, że 17 września 1987 r.

³¹ AIPN, 03267/54, „Biuletyn” 1989, nr 2 (46) (kwiecień), B. Miśkiewicz, „Naganne postawy i zachowania funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych”, k. 23.

³² AIPN, 01728/179, „Biuletyn” 1989, nr 3 (47) (czerwiec), B. Miśkiewicz, „Naganne postawy i zachowania funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych”, k. 22.

³³ AIPN, 0437/5, „Biuletyn Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW” 1982, nr 4 (wrzesień), „Sylwetki funkcjonariuszy wyróżniających się w pracy zawodowej”, k. 95.

³⁴ AIPN, 0437/16, t. 3, „Biuletyn” 1988, nr 3 (41) (czerwiec), B. Miśkiewicz, „Postawy godne wyróżnienia”, k. 26.

„podczas przesłuchania obywatela podejrzanego o zagarnięcie mienia wielkiej wartości przesłuchiwany zaproponował st. szer. Bogusławowi Wichule, funkcjonariuszowi WUSW w Jeleniej Górze, przyjęcie korzyści majątkowej w postaci nowego samochodu osobowego marki Fiat 126p w zamian za przeprowadzenie postępowania na korzyść podejrzanego. Funkcjonariusz rozkazem szefa WUSW w Jeleniej Górze wyróżniony został nagrodą pieniężną”³⁵. W nocy z 11 na 12 listopada 1988 r. „plut. Andrzej Piotrowski i sierż. Eugeniusz Redzik – funkcjonariusze RUSW w Tychach – zatrzymali do kontroli drogowej obywatela, który kierował samochodem osobowym pod wpływem alkoholu. Kierowca usiłował wręczyć funkcjonariuszom łapówkę w kwocie 200 tys. złotych w zamian za zaniechanie dalszych czynności służbowych. Sprawca przekupstwa zatrzymany został do dyspozycji prokuratora”³⁶. Do kanonu należały również informacje na temat czynów wymagających szczególnego poświęcenia w przypadkach ratowania zagrożonego życia innych osób. W kwietniu 1985 r. takim bohaterstwem, ratując tonące osoby, wykazali się st. sierż. Mieczysław Szulik i st. sierż. Witold Wichowski z RUSW w Kołobrzegu oraz st. sierż. Ryszard Turzyński z Posterunku MO w Kolbudach³⁷. Dysproporcje pomiędzy liczbą chwalebnych i nagannych działań były jednak ewidentne. W numerze 3 „Biuletynu” z czerwca 1985 r. obok 7 przykładów z pierwszej kategorii znalazło się 27 z kategorii drugiej. Wyliczankę tę kończyła konkluzja, że „praca polityczno-wychowawcza winna doprowadzić do znacznego ograniczenia i eliminowania tych wszystkich negatywnych faktów i zjawisk, które podważają prestiż i autorytet naszych organów w społeczeństwie”³⁸.

Kierownictwo ZPW zakładało, że w polepszaniu „socjalistycznych stosunków międzyludzkich”, kształtowaniu „stanu moralno-politycznego” i doskonaleniu „wykonawstwa zadań służbowych” znaczącą rolę odgrywa systematyczna praca kulturalno-oświatowa. Było to założenie najczęściej wyłącznie teoretyczne, w praktyce okazywało się bowiem, że ta dziedzina pracy, mieszcząca się w zakresie zadań Służby Polityczno-Wychowawczej, „funkcjonuje w wielu województwach bez należytej troski i inspiracji ze strony zastępców szefów ds. polityczno-wychowawczych”³⁹. Funkcjonariuszy odpowiedzialnych za szerzenie kultury wśród koleżanek i kolegów niepokoił np. poziom czytelnictwa. Zauważali oni, że „brak propagandy czytelnictwa, ciekawych imprez oświatowych, wskazywania wartościowych pozycji wydawniczych prowadzi do sytuacji, w których ciekawe księgozbiory są niemal niewykorzystane”⁴⁰. Oddziaływanie przez szeroko pojętą kulturę nie było

³⁵ AIPN, 03267/45, „Biuletyn” 1987, nr 6 (38) (grudzień), B. Miśkiewicz, „Postawy godne wyróżnienia”, k. 23.

³⁶ AIPN, 03267/53, „Biuletyn” 1989, nr 1 (45) (luty), B. Miśkiewicz, „Postawy godne wyróżnienia”, k. 41.

³⁷ AIPN, 03267/30, „Biuletyn” 1985, nr 3 (23) (czerwiec), „Wypadki nadzwyczajne wśród funkcjonariuszy”, k. 18–19.

³⁸ *Ibidem*, k. 27.

³⁹ *Ibidem*, „Kultura nie od święta”, k. 40.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 42.

całkowitym ugiem w MSW, o czym świadczą różnego typu imprezy kulturalne, wspominane w niektórych biuletynach. Należał do nich Centralny Przegląd Małych Form Teatralnych Wojska Polskiego „Modlin 85”, zorganizowany 11–14 kwietnia 1985 r., w którym udział wzięło dwunastu funkcjonariuszy MO i SB⁴¹.

W biuletynach często pojawiały się informacje na temat rozmaitych zbiorów pieniężnych, których wyniki miały stanowić swoiste potwierdzenie zaangażowania społecznego funkcjonariuszy. Były to: zbiórka na budowę Szkoły Podstawowej nr 4 na Osiedlu XXX-lecia PRL w Szczytnie⁴², opodatkowanie się osób zatrudnionych w MSW na rzecz rozbudowy Centralnego Szpitala Klinicznego MSW w Warszawie, świadczenia na budowę lokalnych szpitali, na rozwój lokalnych klubów sportowych, Narodowego Czynu Pomocy Szkole, domów dziecka itp.⁴³ Innymi propagowanymi akcjami były różnego typu czyny społeczne, wykonywane na rzecz ogólnie pojętej gospodarki narodowej (udział w pracach polowych czy sadzeniu i porządkowaniu szkółek leśnych) lub na korzyść własnych jednostek i środowisk lokalnych (budowa nowych obiektów resortowych, remonty pomieszczeń służbowych, porządkowanie terenu wokół jednostek, naprawa pojazdów służbowych)⁴⁴.

Służba zwykłego funkcjonariusza nie oznaczała sielanki. Świadczy o tym anonim przesłany w maju 1987 r. do redakcji czasopisma „W Służbie Narodu”, opublikowany następnie wraz z komentarzami w jednym z biuletynów. Jego autor, przedstawiający się jako funkcjonariusz MO z dziesięcioletnim stażem pracy, dzielnicowy w trzydziestotysięcznym mieście pisał: „To, na co patrzą moje (i nie tylko) oczy, to obraz nędzy i rozpacz. Brak jest nam podstawowych środków do pracy. Nie ma sprawnych maszyn do pisania, te, co są, to »trupcy« z kilkudziesięcioletnim stażem w pracy biurowej. Brak papieru. Spartański wygląd pokoi. Obdrapane biurka, byle jak odmalowane ściany. [...] Poruszamy się pieszo i przeważnie indywidualnie. Gdy słyszę (a zdarza się to często), że kiedyś jeżdżono rowerami i były wyniki, to od razu ten ktoś zasługuje w moich oczach co najwyżej na stanowisko »druha« w harcerskiej drużynie, gdzie przy ognisku można o tym bając. Obecnie przestępca jest wyposażony w szybki motor bądź samochód. A my w co?»⁴⁵.

Na ciężkie warunki służby funkcjonariuszy MSW wskazywać mogą również przywoływane w biuletynach informacje na temat popełnianych przez nich samobójstw. W latach 1987–1988 targnęło się na życie 46 funkcjonariuszy. Najliczniejszą grupę – 16 osób – stanowili funkcjonariusze w wieku 31–40 lat, 22 osoby przepracowały w resorcie 11–20 lat, 34 osoby to podoficerowie. Najczęściej samobójstwa

⁴¹ *Ibidem*, „»Modlin 85« i nie tylko”, k. 44–45.

⁴² *Ibidem*, „Informacja o zbiorce funduszy na budowę szkoły w Szczytnie”, k. 46.

⁴³ AIPN, 03267/54, „Biuletyn” 1989, nr 2 (46) (kwiecień), „Społeczna aktywność funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych w 1988 r.”, k. 23.

⁴⁴ AIPN, 0437/16, t. 1, „Biuletyn” 1988, nr 1 (39) (luty), „Informacja o udziale funkcjonariuszy, żołnierzy i pracowników cywilnych resortu spraw wewnętrznych w pracach na rzecz gospodarki narodowej i na inne cele społeczne w 1987 r.”, k. 42–52.

⁴⁵ AIPN, 03267/45, „Biuletyn” 1987, nr 6 (38) (grudzień), „Wokół pewnego anonimu”, k. 3–5.

dokonano przy użyciu służbowej broni palnej – w 23 przypadkach. Wymowny pozostaje wniosek kończący opracowanie przygotowane w Departamencie Zdrowia i Spraw Socjalnych MSW: „Chociaż akta postępowań o samobójstwa nie wykazały ich bezpośredniego związku ze służbą, wydaje się, że w większości przypadków funkcjonariusze-samobójcy byli uwikłani w spłot różnorodnych czynników mających wpływ na ich desperacki czyn, a które były bagatelizowane lub wręcz nieznane w środowisku pracy”⁴⁶.

Pogarszająca się sytuacja materialna funkcjonariuszy, żołnierzy i pracowników cywilnych MSW przekładała się na narastające zjawisko odejść ze służby, co zmuszało kierownictwo resortu do zajęcia mniej usztywnionego stanowiska w sprawach podejmowania dodatkowego zatrudnienia. Szef Służby Polityczno-Wychowawczej MSW Czesław Staszczak na początku 1989 r. dopuszczał już prowadzenie działalności handlowej, usługowej i produkcyjnej przez członków rodzin funkcjonariuszy, a także możliwość dodatkowego zatrudniania funkcjonariuszy w ramach resortu, szczególnie informatyków, elektroników, mechaników, pracowników służby zdrowia itp. W wyjątkowych przypadkach brał pod uwagę możliwość wyrażenia zgody na ich dodatkowe zatrudnienie poza resortem⁴⁷.

W poszczególnych biuletynach niejednokrotnie odwoływano się do szerszego zaplecza resortu, które tworzyły przede wszystkim rodziny funkcjonariuszy, żołnierzy i pracowników MSW oraz środowisko społeczne, w którym funkcjonowali. Ważny jego element stanowili emeryci i renciści MSW, których liczba w 1988 r. osiągnęła 70 566 osób. Pod koniec lat osiemdziesiątych nie ominęło ich pogorszenie się warunków życia, niepokoiły ich zachodzące w kraju przemiany społeczno-polityczne. Negatywne nastroje tego specyficznego grona łączono z nastrojami wewnątrz MSW. W jednym z opracowań zamieszczonych w omawianym periodyku stwierdzono: „W swej istocie nastroje te rzutują bowiem w sposób bezpośredni na nastroje funkcjonariuszy i pracowników resortu, a także – pośrednio – na osłabienie tzw. społecznej bazy rządzenia”⁴⁸.

Życie rodzinne – pragmatyzacja

Na łamach biuletynu odnaleźć można wiele tekstów wprost lub pośrednio wskazujących na uwarunkowania społeczne i rodzinne, w jakich funkcjonowała omawiana grupa zawodowa. Pewne konkluzje w tym obszarze pozwala poczynić sprawa pacyfikacji ruchu związkowego tworzonego na początku lat osiemdziesiątych również

⁴⁶ AIPN, 01728/179, „Biuletyn” 1989, nr 3 (47) (czerwiec), „Analiza przypadków samobójstw dokonanych przez funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych w latach 1987 i 1988”, k. 36–37.

⁴⁷ AIPN, 03267/53, „Biuletyn” 1989, nr 1 (45) (luty), „Z resortowego kalendarza. Tow. Czesław Staszczak”, k. 5–6.

⁴⁸ AIPN, 01728/179, „Biuletyn” 1989, nr 3 (47) (czerwiec), „Informacja o sytuacji w środowisku emerytów i rencistów resortu spraw wewnętrznych”, k. 42.

w MSW. W lutym 1981 r. powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Cywilnych Resortu Spraw Wewnętrznych, zrzeszający 18,5 tys. osób (na ok. 30 tys. zatrudnionych). W miejsce zawieszonych po wprowadzeniu stanu wojennego rad zakładowych związku wprowadzono komisje socjalno-bytowe w nowym składzie. W artykule poświęconym tym nowym strukturom – pośrednio wskazującym na proces wewnętrznych czystek wśród osób zaangażowanych w niezależny ruch związkowy – stwierdzano, że pracownicy cywilni „pozytywnie odnoszą się do koncepcji utworzenia komisji socjalno-bytowych, darzą je zaufaniem, wyrażają pogląd, że nie jest ważna nazwa, lecz zakres działania i możliwości załatwiania spraw socjalnych, przychodzenia z pomocą w trudnych sytuacjach życiowych”⁴⁹. Członków rad zobowiązano do współpracy ze „służbą polityczno-wychowawczą”, organizacjami partyjnymi i innymi w celu szerzenia oświaty laickiej, krzewienia i upowszechniania obyczajowości świeckiej; umacniania prawidłowych stosunków międzyludzkich oraz dyscypliny i praworządności działania. Mieli oni zająć się także typowo związkowymi problemami, których zdefiniowanie rzuca pewne światło na sytuację w resorcie spraw wewnętrznych. Chodziło m.in. o wypracowanie zasad i kryteriów „społecznie sprawiedliwego rozdziału przydziału kart czasowych”; „polepszenie jakości świadczonych usług” przez placówki zbiorowego żywienia; „zintensyfikowanie działań na rzecz poprawy warunków mieszkaniowych”; „rozwijanie różnych form opieki pozaszkolnej nad dziećmi i młodzieżą”; „otaczanie szczególną opieką rodzin funkcjonariuszy i pracowników cywilnych, których dochody układają się poniżej lub w granicy minimum socjalnego”⁵⁰.

Wbrew obiegowym opiniom kryzys gospodarczy lat osiemdziesiątych dotykał w większym lub mniejszym stopniu również osoby zatrudnione w MSW. Na trudne warunki mieszkaniowe narzekali zwłaszcza najmłodsi funkcjonariusze. W woj. konińskim na 123 funkcjonariuszy pozostających w okresie służby przygotowawczej zaledwie 48 posiadało mieszkanie w siedzibach jednostek, najczęściej spółdzielcze, 58 mieszkało u rodziców lub teściów, 7 wynajmowało kwatery prywatne, a 58 dojeżdżało do pracy z odległości 5–15 km⁵¹. Ze względu na złą sytuację mieszkaniową pracowników resortu, szczególnie w dużych aglomeracjach, 23 listopada 1982 r. minister spraw wewnętrznych wydał decyzję nr 29/82 w sprawie budownictwa mieszkaniowego (jednorodzinne) w latach 1983–1985.

⁴⁹ AIPN, 0437/5, „Biuletyn Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW” 1982, nr 2 (czerwiec), „Działalność komisji socjalno-bytowych w resorcie spraw wewnętrznych”, k. 47. Zob. P. Majer, *Próba powołania Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej w 1981 roku i współczesne spory związane z tą inicjatywą*, „Echa Przeszości” 2021, t. 22, nr 1, s. 247–265.

⁵⁰ AIPN, 0437/5, „Biuletyn Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW” 1982, nr 2 (czerwiec), „Działalność komisji socjalno-bytowych w resorcie spraw wewnętrznych”, k. 48–49.

⁵¹ AIPN, 03267/30, „Biuletyn” 1985, nr 3 (23) (czerwiec), „Informacja o wynikach kontroli realizacji »wytocznych Ministra Spraw Wewnętrznych« z dnia 12 V 1979 r. w sprawie adaptacji społeczno-zawodowej funkcjonariuszy MO i SB w okresie służby przygotowawczej, przeprowadzonej w jednostkach organizacyjnych woj. konińskiego”, k. 31.

Funkcjonariusze decydujący się na taki sposób rozwiązania problemu mieszkaniowego mieli otrzymać „wszechstronną pomoc organizacyjno-prawną i poradnictwo techniczno-architektoniczne”⁵². Dodatkowo zarządzenie nr 79/83 ministra spraw wewnętrznych przewidywało zwiększenie bezzwrotnej pomocy finansowej na ten cel „do kwoty 159 360 zł na jedną normę należnej powierzchni mieszkalnej”⁵³.

Pewne wyobrażenie na temat warunków bytowych funkcjonariuszy dają wewnętrzne badania ankietowe. Postrzeganie własnej sytuacji było uzależnione od wielu czynników i różniło się m.in. w zależności od miejsca zamieszkania, wykształcenia czy stopnia. W 1987 r. funkcjonariusze pionu polityczno-wychowawczego przeprowadzili ankietę wśród kolegów i koleżanek RUSW w Tarnobrzegu, której celem było poznanie ich opinii na temat „warunków i specyfiki służby w MO, stosunków międzyludzkich w kolektywach oraz postaw ideowych i zainteresowań funkcjonariuszy”⁵⁴. Ze 150 funkcjonariuszy prawidłowo wypełnione ankiety przesłały 102 osoby, 74 z nich miały poniżej 35 lat, 61 staż pracy do 10 lat. Pod względem wykształcenia sytuacja wyglądała następująco: 32 respondentów miało wykształcenie zawodowe i niepełne średnie, 65 – średnie, a 4 – wyższe. Pochodzenie chłopskie wskazało 41 funkcjonariuszy, robotnicze – 51, a inteligenckie – 10. Jeśli chodzi o mieszkania, to 33 respondentów korzystało z mieszkań służbowych, 18 – z własnych lub własnościowych, 25 – ze spółdzielczych, 8 – z kwaterunkowych, a 16 nie posiadało żadnego. Nieco ponad 30 proc. przebadanych oceniało płace w MO jako wyższe niż w innych instytucjach, podobnie jak i szanse otrzymania mieszkania. Ponad 36 proc. z nich postrzegało swoje warunki socjalno-bytowe jako gorsze niż u pracowników innych instytucji⁵⁵, mimo to 19 proc. ankietowanych określało siebie jako osoby „bardzo zadowolone”, a 67 proc. jako „raczej zadowolone” ze służby w organach MO⁵⁶.

Najwyraźniej też pokładane nadzieje, z jakimi zainteresowani podejmowali służbę w MO i SB, okazywały się trudne do spełnienia. Sytuację tę obrazują badania ankietowe przeprowadzone w grupie 222 funkcjonariuszy MO i SB garnizonu wałbrzyskiego, przyjętych do służby w latach 1982–1986. Zdaniem respondentów całkowicie nie sprawdziły się ich oczekiwania, że praca jest dobrze płatna – 35,1 proc.; umożliwia szybkie otrzymanie mieszkania – 29,3 proc.; jest związana z dobrą organizacją – 29,3 proc.; cieszy się poważaniem społecznym – 24,3 proc.; zapewnia dobre świadczenia społeczne – 22,3 proc.; daje władzę nad innymi ludźmi – 14 proc.⁵⁷

⁵² AIPN, 0437/8, t. 1, „Biuletyn” 1984, nr 1 (13) (luty), „Informacja Departamentu Inwestycji MSW w sprawie budownictwa jednorodzinnego w resorcie spraw wewnętrznych”, k. 56.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ AIPN, 03267/42, „Biuletyn” 1987, nr 3 (35) (czerwiec), M. Nawrocki, „Omówienie badań ankietowych przeprowadzonych w RUSW w Tarnobrzegu”, k. 11.

⁵⁵ *Ibidem*, k. 12–13.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ AIPN, 0437/16, t. 5, „Biuletyn” 1988, nr 5 (43) (październik), „Problemy adaptacji zawodowej”, k. 26.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych spore niezadowolenie wśród funkcjonariuszy z WUSW w całej Polsce wywoływała ciągle zbyt mała liczba kart wczasowych i kolonijnych. Na przykład w WUSW w Przemyśle liczbę przydzielonych na te cele kart oceniano jako „dalece niedostateczną”. W jednym z meldunków z tego urzędu wskazywano, że na ok. „1000 rodzin funkcjonariuszy w miesiącu lipcu i sierpniu z wczasów resortowych skorzystać może 165 osób – w tym zaledwie 8 rodzin skorzysta z pobytu nad morzem”. Jako zbyt szczupłe określano także „środki na dofinansowanie wczasów organizowanych indywidualnie”⁵⁸. W 1988 r. w skali kraju 384 dzieci funkcjonariuszy i żołnierzy MSW uczestniczyło w Obozie Wypoczynku i Pracy FDJ im. Feliksa Dzierżyńskiego w Lubminie w NRD, 957 dziewcząt i chłopców wzięło udział w obozie „Połonina 88”, zlokalizowanym na terenie JW 2667 w miejscowości Trójca w Bieszczadach, 463 młodych ludzi uczestniczyło w obozie zorganizowanym w miejscowości Stańczyki w woj. suwalskim, ok. 400 spędziło letnie wakacje na terenach Zakładu Rolnego w Nowęcinie w woj. śląskim. Oprócz zgłoszenia uwag dotyczących spraw organizacyjnych osoby przygotowujące sprawozdanie z obozów zwróciły uwagę na postawy samych uczestników. Z przykrością stwierdziły, że „zbyt często zdarzają się przypadki młodzieży nieprzystosowanej do życia w gronie rówieśników, osób nieprzystosowanych do warunków życia obozowego. Zbyt często zauważało się przypadki braku dyscypliny, negatywnego stosunku do pracy, kadry i – co najbardziej przykre – braku kultury osobistej”⁵⁹.

Pewnym odzwierciedleniem problemów związanych z sytuacją gospodarczą w kraju był rodzaj popełnianych przez funkcjonariuszy MSW wykroczeń i przestępstw. Wzrastała liczba kradzieży, wymuszeń lub nawet współpracy ze środowiskami uznawanymi za przestępcze. W grudniu 1987 r. podawano negatywny przykład kpt. Antoniego Książka, kierownika sekcji Wydziału Kryminalnego WUSW w Krakowie, który „nawiązał zażyłe kontakty z osobą trudniącą się handlem obcą walutą i przemysłem dewiz. W zamian za ochronę działalności przestępczej przyjmował łapówki, w tym samochód osobowy m[ar]ki Fiat 126p”⁶⁰. Proceder ten trwał od 1981 do września 1987 r. Wśród funkcjonariuszy służby kandydackiej ZOMO w 1988 r. najczęściej popełnianym przestępstwem były kradzieże kół z samochodów Fiat 126p⁶¹. Niejednokrotnie zdarzenia takie miały desperacki charakter, jak

⁵⁸ AIPN, 0437/14, t. 3, „Biuletyn” 1987, nr 4 (36) (sierpień), „Polemiki i dyskusje”, k. 37.

⁵⁹ AIPN, 0437/16, t. 5, „Biuletyn” 1988, nr 5 (43) (październik), Zbigniew Orzelski, Zbigniew Molak, Jerzy Trocha, Bogdan Parys, „Młodzieżowe obozy wypoczynku i pracy 1988”, k. 36–48. W 1989 r. w letniej akcji wypoczynkowej dla młodzieży w wieku 15–19 lat wzięły udział 2524 osoby. Obozy zostały zorganizowane w Trójcy, Nowęcinie, Stańczykach, Lubminie, Szczytnie. AIPN, 0711/44, „Biuletyn” 1989, nr 4 (48) (sierpień), „Informacja o letniej akcji wypoczynku dzieci i młodzieży w 1989 roku”, k. 35. W omawianym kontekście na uwagę zasługuje regulacja: „Miejsca na obozy dla poszczególnych jednostek przydzielal Departament Zdrowia i Spraw Socjalnych MSW w porozumieniu z Zarządem Polityczno-Wychowawczym MSW” (*ibidem*).

⁶⁰ AIPN, 03267/45, „Biuletyn” 1987, nr 6 (38) (grudzień), B. Miśkiewicz, „Naganne postawy i zachowania funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych”, k. 28.

⁶¹ AIPN, 03267/53, „Biuletyn” 1989, nr 1 (45) (luty), B. Miśkiewicz, „Naganne postawy i zachowania funkcjonariuszy służby kandydackiej ZOMO”, k. 44–49.

w przypadku mł. chor. Marka Bielicza, funkcjonariusza Wydziału „B” WUSW w Koszalinie, który 4 marca 1987 r. „będąc pod wpływem alkoholu, w kawiarni, dokonał kradzieży torebki damskiej”⁶², lub kpr. Ewy Odachowskiej, pracownicy biblioteki WSO w Szczytnie, która 6 marca 1987 r. „w godzinach i miejscu pracy skradła na szkodę innej pracownicy biblioteki portmonetkę z pieniędzmi i kartkami żywnościowymi”⁶³.

Funkcjonariusze MSW nie byli również wolni od pewnego rodzaju schizofrenii ideologicznej. Zadeklarowawszy się w czasie rekrutacji najczęściej jako bezwyznaniowcy, niewierzący lub niepraktykujący zwolennicy marksizmu-leninizmu, musieli funkcjonować w środowiskach rodzinnych i otoczeniu społecznym, w którym przekonania i obrzędowość religijna zachowały swoją dotychczasową istotną rolę. Wpływ Kościoła katolickiego na funkcjonariuszy i pracowników resortu oraz ich rodziny należał do podstawowych obszarów zainteresowań funkcjonariuszy z ZPW. W 1983 r. stwierdzili oni np., że „terenem wzmożonej penetracji kleru stały się [...] rodziny funkcjonariuszy”⁶⁴. Wyniki przeprowadzonych w tym zakresie analiz z punktu widzenia kierownictwa MSW i ZPW nie były zbyt optymistyczne. Imienna ankietyzacja 210 funkcjonariuszy RUSW w Przemyśle wykazała, że 40 proc. z nich to „wierzący i praktykujący katolicy, natomiast praktyki religijne uprawia aż 95 proc. ich rodzin”. Z rozmów sondażowych przeprowadzonych z 1100 funkcjonariuszami z Tarnowa wynikało, że 45 proc. z nich uznawało się „za wierzących katolików (w tym 12 proc. regularnie praktykujących), równocześnie 72 proc. stwierdziło, że ich rodziny są wierzące (w tym 56 proc. regularnie uprawia praktyki religijne)”⁶⁵. Interesujące były wyjaśnienia takiego stanu rzeczy – otóż uczestniczenie w obrzędach religijnych, takich jak chrzest lub pierwsza komunia święta, pozostawało najczęstszym warunkiem zgody na zamieszkanie z teściami lub otrzymania od nich pomocy finansowej. Inne tego typu „usprawiedliwienia” odnosiły się do pochodzenia społecznego funkcjonariuszy, głównie chłopskiego, z którym łączono presję rodziny w kwestiach światopoglądowych; silnego uzależnienia funkcjonariuszy od wcześniejszych przekonań; pochodzenia społecznego

⁶² AIPN, 03267/42, „Biuletyn” 1987, nr 3 (35) (czerwiec), B. Miśkiewicz, „Naganne postawy i zachowania funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych”, k. 25.

⁶³ *Ibidem*, k. 26.

⁶⁴ AIPN, 0437/8, t. 1, „Biuletyn” 1984, nr 1 (13) (luty), „Informacja o wpływie kleru rzymsko-katolickiego [sic!] oraz sklerikalizowanych środowisk na funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych i ich rodziny”, k. 14. Tezę tę powielano również w kolejnych opracowaniach, np. w „Biuletynie” z października 1985 r. stwierdzono: „niemożność bezpośredniego dotarcia do zawodowej kadry LWP oraz funkcjonariuszy SB i MO spowodowała konieczność wyboru ze strony kleru drogi pośredniej – poprzez ich rodziny” (AIPN, 0437/10, t. 3, „Biuletyn” 1985, nr 5 (25) (październik), „Ocena zjawisk ulegania przez funkcjonariuszy i ich rodziny klerikalnym wpływom w świetle sprawozdań o stanie moralno-politycznym i nastrojach w I półroczu 1985 r.”, k. 11).

⁶⁵ AIPN, 0437/8, t. 1, „Biuletyn” 1984, nr 1 (13) (luty), „Informacja o wpływie kleru rzymsko-katolickiego [sic!] oraz sklerikalizowanych środowisk na funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych i ich rodziny”, k. 15.

żon funkcjonariuszy, także przede wszystkim chłopskiego, oraz „częstego niskiego poziomu ich wykształcenia”; większej atrakcyjności obrzędów kościelnych, które choć miały świeckie odpowiedniki, w wydaniu kościelnym charakteryzowały się „bardziej widowiskową oprawą”⁶⁶.

Odporność funkcjonariuszy MSW na wpływy religijne była nieco większa na północy Polski. Na prawidłowość tę wskazywały m.in. wyniki ankiety przeprowadzonej wśród 1056 funkcjonariuszy garnizonu elbląskiego, gdzie jako niewierzący i niepraktykujący określiło się 56 proc. Reszta pozycjonowała siebie wśród osób wierzących, jednak tylko 4 proc. z nich stwierdzało, że „uprawia systematycznie praktyki religijne”⁶⁷. Ponad 44 proc. spośród tych funkcjonariuszy przyznało, że „członkowie ich rodzin uczestniczą sporadycznie w praktykach religijnych”⁶⁸. Wspomniane „sporadyczne” praktyki religijne w praktyce nie były jednak tak „niewinne”. Z ankiet wynikało, że ponad 72 proc. dzieci zostało ochrzczonych, 30 proc. uczęszczało na religię, tyle samo przystąpiło do pierwszej komunii świętej, a kolejne 28 proc. miało to zrobić w najbliższym czasie. Jednym z wniosków po przeprowadzeniu badania ankietowego było więc stwierdzenie, że „niezbędna jest intensyfikacja wychowania światopoglądowego funkcjonariuszy [...], szczególnie w grupie funkcjonariuszy z niższych stanowisk”⁶⁹.

Pozycja społeczna funkcjonariuszy – stygmatyzacja

Już w numerze 2 biuletynu z czerwca 1982 r. zwrócono uwagę na presję zachodnich rozgłośni radiowych, szczególnie Radia Wolna Europa i Głosu Ameryki, wywieraną na funkcjonariuszy ZOMO, MO i SB. Określano ją jako „dywersyjną działalność propagandową”, której celem było skłócenie „aparatu ze społeczeństwem, Wojskiem Polskim, naruszenie spójności szeregów sił resortu spraw wewnętrznych oraz wzbudzenie nastrojów niepokoju i poczucia zagrożenia wśród rodzin funkcjonariuszy”⁷⁰. Autorzy cytowanego tekstu uznawali, że treści emitowane przez te rozgłoszenie radiowe mają swój „konkretny rezonans w części społeczeństwa polskiego”. W audycjach twierdzono np., że „część ZOMO-wców to narkomani i kryminaliści, którzy za cenę skrócenia wyroku lub zatarcia kary podjęli służbę w tych formacjach”, nazywano funkcjonariuszy „pijaną hordą bandytów z MO i ZOMO”, co przynosiło skutki w postaci szantażów, grózb i anonimów; ulotek skierowanych przeciw funkcjonariuszom; niszczenia tablic i pomników upamiętniających dzia-

⁶⁶ *Ibidem*, k. 19.

⁶⁷ AIPN, 03267/30, „Biuletyn” 1985, nr 3 (23) (czerwiec), „Postawy światopoglądowe funkcjonariuszy garnizonu elbląskiego”, k. 33.

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ *Ibidem*, k. 35.

⁷⁰ AIPN, 0437/5, „Biuletyn Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW” 1982, nr 2 (czerwiec), „Akty szantażu i terroru wobec funkcjonariuszy i ich rodzin (w okresie od 1 I do 31 V 1982 r.)”, k. 37.

łałość MO i SB; oznaczania mieszkań funkcjonariuszy; niszczenia mienia MO i prywatnego funkcjonariuszy.

Do intensyfikacji tego typu zdarzeń dochodziło też w konsekwencji działań samych funkcjonariuszy MSW. Tak np. podczas manifestacji pokojowej, która odbyła się 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie, funkcjonariusze MO i ZOMO użyli broni, w wyniku czego zginęło trzech jej uczestników, a kilkudziesięciu zostało rannych. O lokalnych skutkach tych wydarzeń informował jeden z tekstów zamieszczonych w biuletynie: „Stwierdzono przypadki odmowy usług lekarskich świadczonych przez cywilną służbę zdrowia, szykanowania w szkołach dzieci milicjantów, używania obelżywych zwrotów wobec żon funkcjonariuszy. Na drzwiach mieszkań kilku funkcjonariuszy wypisywano obelżywe hasła, dwóm spalono altanki działkowe, wybijano także szyby w oknach mieszkań. Ze względu na inspirowane przez wrogów politycznych szykany kilka rodzin funkcjonariuszy czasowo opuściło miasto”⁷¹.

Stygmatyzacja społeczna, której podlegały osoby związane zawodowo z MSW, miała – zdaniem ich przedstawicieli – oprócz różnego typu kontekstów politycznych, historycznych czy społecznych również rys religijny. To ostatnie zjawisko opisywał Jakub Domagała: „Współczesny »inkwizytor« to już nie prostacki, rozhisteryzowany mnich wymachujący krzyżem, ale wykształcony, elokwentny kapłan, posługujący się nowoczesnym sprzętem elektronicznym, zmotoryzowany, a nawet – gdy istnieje taka potrzeba – grający na gitarze lub innym instrumencie muzycznym. Jedną jest jednak cecha wspólna dla nich obu – umiejętność wyzwalania w tłumach religijnej ekstazy, podsycania nienawiści, pogardy dla »odmieńców«, jednym słowem – umacniania najgorszej ze wszystkich i najbardziej niebezpiecznej strony osobowości człowieka – nietolerancji”⁷².

Od swoistej stygmatyzacji nie byli wolni także resortowi renciści i emeryci. W jednym z artykułów z 1988 r. w biuletynie zwracano uwagę na wrażliwość tego grona na sposób przedstawiania historii resortu i partii w środkach masowego przekazu: „Akcentuje się jednostronność i tendencyjność większości relacji, sprowadzających się wyłącznie do operowania ciemnymi kolorami. Skutkiem wytworzonej społecznej atmosfery jest postępujące rozdarcie środowiska emerytów i rencistów resortu, czego widomymi przejawami są rozgoryczenie, frustracja, poczucie moralnego upokorzenia i bezradność”⁷³.

Całą gamę przykładów stygmatyzacji przejawiającej się w „ciągłych atakach, napściach, próbach dyskredytacji i dezawuowania działalności i dorobku Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej”, zaczerpniętych z audycji radiowych

⁷¹ AIPN, 0437/5, „Biuletyn Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW” 1982, nr 4 (wrzesień), „Przejawy dywersyjnej działalności przeciwnika, skierowanej na nasz aparat”, k. 90.

⁷² AIPN, 0437/14, t. 3, „Biuletyn” 1987, nr 4 (36) (sierpień), J. Domagała, „Czy inkwizycja była święta?”, k. 47.

⁷³ AIPN, 01728/179, „Biuletyn” 1989, nr 3 (47) (czerwiec), „Informacja o sytuacji w środowisku emerytów i rencistów resortu spraw wewnętrznych”, k. 44.

RWE, tekstów paryskiej „Kultury” czy krajowych wydawnictw bezdebitowych, prezentował artykuł płk. Józefa Tomasika, zastępcy komendanta ASW ds. polityczno-wychowawczych, zamieszczony w numerze „Biuletynu” z kwietnia 1988 r. Tekst dotyczył dosyć nietypowego aspektu działalności SB i MO, którym interesował się „przeciwnik polityczny w kraju i za granicą”: „Radio Wolna Europa w audycji z 15 sierpnia 1986 roku starało się przyjść ze szczególną pomocą Kołom Rodziny Milicyjnej w zakresie organizowania świeckich uroczystości nadawania imion dzieciom funkcjonariuszy, proponując swoisty zestaw imion, np. Ubodar, Ubuś, Zomokraczy, Zomuś, Konfidenty, Sowiecja, Konfidentura, Służba i Družba, Partusia itp.”⁷⁴. Jego autor nie brał pod uwagę, że w polskiej przestrzeni publicznej komentarze tego typu stanowiły specyficzną formę odreagowywania zniewolenia narodu trwającego od zakończenia II wojny światowej, do którego w znacznym stopniu przyczyniali się funkcjonariusze, żołnierze i pracownicy cywilni MSW. W tym kontekście jeszcze wymowniejsze staje się przesłanie cytowanego już anonimu z 1987 r., przesłanego do redakcji „W Służbie Narodu”: „Przestarzałe metody pogarszają i tak kiepską kondycję MO. Ale my się boimy przyznać do tego, gdyż poleciałoby parę »głów«. A tak siedzą »dziadki« z partyzantki u góry i grzeją d...y na wygodnych stołkach, orząc tą gromadą. A owoce zbieramy my. To o nas są kawały, to my jesteśmy wyśmiewani, nie oni – bo to hierarchia i nie poczuwa się do więzi z dołem, chyba że powtórzy się 1980 rok”⁷⁵.

O tym, w jakich oparach absurdu funkcjonował aparat bezpieczeństwa w ostatniej fazie istnienia PRL, świadczą wzajemnie wykluczające się treści w numerze 1 „Biuletynu” z 1989 r. Otwierała go relacja z dorocznej odprawy kadry kierowniczej aktywu MSW w dniach 25 i 26 stycznia tego roku w WSO w Legionowie, zamykała natomiast publikacja stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich, jego odpowiedź na zarzuty, że niektóre przepisy ustawy z 31 lipca 1985 r. o służbie funkcjonariuszy SB i MO⁷⁶ są sprzeczne z konstytucją PRL.

W relacji znalazła się m.in. wypowiedź podsekretarza stanu, szefa Służby Polityczno-Wychowawczej MSW Czesława Staszczaka. Odwołując się do „krajobrazu politycznego” po X Plenum KC PZPR, wskazywał on na nowe podejście tego gremium do pluralizmu politycznego i związkowego. Ta „nowatorska droga ku socjalizmowi” była „swego rodzaju przewrotem” wymagającym zwrócenia uwagi „na konieczność postrzegania dokonujących się zmian przez koncentrowanie się na głównym nurcie realizowanej polityki”⁷⁷. Charakteryzując nastroje funkcjonariu-

⁷⁴ AIPN, 0437/16, t. 2, „Biuletyn” 1988, nr 2 (40) (kwiecień), J. Tomasik, „Sylwetka funkcjonariusza SB i MO w Propagandzie ośrodków dywersji i grup opozycyjnych w Polsce”, k. 11

⁷⁵ AIPN, 03267/45, „Biuletyn” 1987, nr 6 (38) (grudzień), „Wokół pewnego anonimu”, k. 6.

⁷⁶ Ustawa z dnia 31 lipca 1985 r. o służbie funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, DzU 1985, nr 38, poz. 181.

⁷⁷ AIPN, 03267/53, „Biuletyn” 1989, nr 1 (45) (luty), „Z resortowego kalendarza. Tow. Czesław Staszczak”, k. 3.

szy MSW na tle tych przemian, Staszczak zauważał, że przeszli oni „dalszą istotną ewolucję od wątpliwości, rezerwy, a nawet elementów dezaprobaty do znacznego stopnia akceptacji następujących faktów politycznych: włączania konstruktywnej opozycji w proces porozumienia narodowego, zjawiska pluralizmu oraz pogłębio- nego dialogu z Kościołem”⁷⁸. Ponadto – powołując się na prowadzone od lat przez aparat polityczno-wychowawczy badania nastrojów funkcjonariuszy – Staszczak stwierdził, że środowiska resortu z „pełną akceptacją” przyjmują metodę „poli- tycznego rozwiązywania wszelkich istniejących sporów i konfliktów”, słabnie ich emocjonalny osąd problemów wynikających „z procesów demokratyzacji i jawności życia”, a ich zainteresowania i niepokoje przenoszą się, „jak może nigdy dotąd, na własne problemy materialne i socjalno-bytowe”⁷⁹.

W stanowisku RPO znalazł się natomiast komentarz do fragmentów ustawy z 31 lipca 1985 r. o służbie funkcjonariuszy SB i MO uniemożliwiających służbę w SB i MO nie tylko bezpartyjnym obywatelom, lecz także członkom ZSL lub SD. Nie dostrzegając w swej interpretacji sprzeczności, rzecznik stwierdził: „Odrębność tej służby w porównaniu z innymi służbami jest oczywista. Ustawodawca wpro- wadził też w tym zakresie wymóg określonych opcji politycznych kadry. Wymogu tego nie można uznać za naruszenie zasady równości w świetle art. 67 ust. 2 (rów- ność praw) i art. 81 Konstytucji (równość dostępu do różnych sfer życia), ponieważ kryterium opcji politycznej nie jest tu wprowadzone”⁸⁰.

Zakończenie

Koncepcje przedstawiane w biuletynie jako swoistym kompendium wiedzy przydat- nej w kształtowaniu postaw polityczno-wychowawczych funkcjonariuszy, żołnierzy i pracowników cywilnych MSW nie wytrzymały zderzenia z przypominającymi lawinę przemianami społeczno-politycznymi następującymi w Polsce w dziewiątej dekadzie XX w. Wydawnictwo to nie wpisywało się w żaden sposób w metodologię rozwijają- cego się na Zachodzie HR. Pozostawało reliktem przekonań, że ideologia może być ważnym i skutecznym motywatorem zarówno w zakresie wykonywania obowiązków zawodowych, jak i manifestacji spójnych z nimi zachowań w sferze życia prywatnego. Biuletyn pozostaje natomiast swoistym dokumentem obrazującym zawodowe i oso- biste życie osób zatrudnionych w MSW. Ukazuje tę grupę jako niejednorodną strukturę społeczną, zróżnicowaną wyraźnie przez relacje pionowe i stopień wykształcenia. Z jednej strony była ona hermetyczna i wyalienowana od społeczeństwa przeży- wającego odnowę moralną związaną z wyborem Polaka na papieża oraz rewolucją Solidarności, z drugiej zaś była wrażliwa na wynikające z tego naciski zewnętrzne.

⁷⁸ *Ibidem*, k. 4.

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ AIPN, 03267/53, „Biuletyn” 1989, nr 1 (45) (luty), „Stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich”, k. 52.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Opracowania

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.

Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000.

Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990), red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.

Wójcik B., *Geneza, struktura organizacyjna, zadania oraz metody pracy Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW (1981–1989)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2024, nr 22.

Streszczenie: Funkcjonariusze Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW, utworzonego w listopadzie 1981 r., w realizacji postawionych przed nimi zadań wykorzystywali m.in. wewnętrzne pismo pod nazwą „Biuletyn Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW”, a następnie „Biuletyn”. Zawartość poszczególnych numerów biuletynu, redagowanego w Wydziale I ZPW i ukazującego się w latach 1982–1989, stanowi interesujący materiał archiwalny umożliwiający odtworzenie pewnych realiów i uwarunkowań dotyczących postaw zawodowych, problemów rodzinnych oraz recepcji społecznej osób zatrudnionych w MSW w tym okresie. W artykule omówione zostały wybrane treści prezentowane w czasopiśmie.

Słowa kluczowe: Zarząd Polityczno-Wychowawczy MSW, Służba Polityczno-Wychowawcza MSW, „Biuletyn Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW”, funkcjonariusze, żołnierze i pracownicy cywilni MSW

Bogusław Wójcik (ur. 1967) – doktor habilitowany nauk humanistycznych, główny specjalista w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Rzeszowie, wykładowca w Małopolskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej w Tarnowie. Opublikował m.in.: „Być pomocnikiem partii”. Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej w służbie PZPR i ideologii marksistowsko-leninowskiej (2023); *Młodzież antysystemowa w Polsce południowo-wschodniej w latach 1957–1989* (2016); *Represje aparatu komunistycznego wobec PSL na Rzeszowszczyźnie w latach 1945–1949* (2010); *Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1956 – w świetle dokumentów* (2009).

Service, Family Life and Social Position of the Officers, Soldiers, and Employees of the Ministry of Internal Affairs of the Polish People's Republic as Seen in the "Bulletin of the Political and Educational Directorate of the Ministry of Internal Affairs"

Abstract: Officers of the Political and Educational Directorate of the Ministry of Internal Affairs established in November 1981, who used among other things, an internal journal called the "Bulletin of the Political and Educational Directorate of the Ministry of Internal Affairs" (later "Bulletin") in carrying out their tasks. The contents of particular issues of the Bulletin, edited in Division I of the Directorate and published from 1982 to 1989, provide interesting source material that enables reconstruction of the certain realities and conditions regarding professional attitudes, family problems and the social reception of the Ministry of Internal Affairs employees in this period. The article discusses selected content presented in the journal.

Keywords: Political and Educational Directorate of the Ministry of Internal Affairs, Political and Educational Service of the Ministry of Internal Affairs, Bulletin of the Political and Educational Directorate of the Ministry of Internal Affairs, officers, soldiers and civilian employees of the Ministry of Internal Affairs

Bogusław Wójcik (b. 1967) – PhD habil., historian, chief specialist at the Historical Research Office at the Institute of National Remembrance Branch in Rzeszów and lecturer at the Małopolska Higher School of Economics in Tarnów. He published, i.a.: *„Być pomocnikiem partii”. Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej w służbie PZPR i ideologii marksistowsko-leninowskiej* [“To Be an Aide to the Party”. Society for the Promotion of Secular Culture in the Service of the Polish United Workers’ Party and Marxist-Leninist Ideology] (2023); *Młodzież antysystemowa w Polsce południowo-wschodniej w latach 1957–1989* [Anti-System Youth in South-Eastern Poland in 1957–1989] (2016); *Represje aparatu komunistycznego wobec PSL na Rzeszowszczyźnie w latach 1945–1949* [Repressions by the Communist Apparatus against PSL in the Rzeszów Region in 1945–1949] (2010); *Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1956 w świetle dokumentów* [Independence Youth Organizations in the Rzeszów Region in 1944–1956 in the Light of Documents] (2009).